

Alessandro Florenzi, bohater pojedynku z Barceloną udzielił wywiadu dla Roma Radio, w którym mówił o swoim golem, o pozycji prawego obrońcy, a także o celach drużyny na najbliższe tygodnie.

- Zobaczyłem bramkarza za polem karnym, spróbowałem i się udało. Gdy zobaczyłem, że Ter Stegen biegnie, uwierzyłem, że piłka może wejść. Takie mecze przygotowuje się pojedynczo, byliśmy bardzo skoncentrowani. Zatrzymaliśmy najmocniejszy atak na świecie, choć nie było łatwo.

Prawa obrona?

- Od razu oddałem się do dyspozycji trenera, muszę podziękować Balzarettiemu, który pomógł mi w fazie defensywnej. Rozmawiam z innymi o tym co robię na boisku. Wczoraj graliśmy w defensywie, jednak gdybyśmy wyszli ofensywnie na taką Barcelonę, nie wiadomo co by się wydarzyło. Byliśmy bardziej świadomi siebie w porównaniu do innych spotkań. Gdy graliśmy przed rokiem z City, nie wiem ilu z nas rozegrało takie spotkanie. Wczoraj zmierzyliśmy się z Barceloną w najlepszy z możliwych sposobów.

Przy tym samym stole z innymi wielkimi?

- Po części możemy być, możemy powiedzieć swoje, tak jak zrobiliśmy to wczoraj. Nie zatrzymamy się od teraz do końca grudnia, potrzeba całej kadry do dyspozycji, aby wygrać jak najwięcej meczów. Sassuolo i Sampdoria zaczęły dobrze sezon, musimy być uważni.

Autor: abruzzo